



elektrownia „Wisła”, czyli...

W tę atmosferę energetycznego boomu wpisuje się historia budowy Elektrowni „Kozienice” w Świerżach Górnych. Cały przebieg inwestycji był skrzętnie relacjonowany przez ówczesną prasę centralną. Podczas uruchamiania poszczególnych bloków Elektrowni bito kolejne rekordy tempa robót, a kierownictwo budowy z dumą informowało o przekraczaniu coraz to nowych planów i zwiększaniu efektywności pracy.



Fot. 1: Sprawa elektrowni „Wisła” była przedmiotem debat na najwyższym szczeblu – drugi od lewej Minister Górnictwa i Energetyki, Jan Mitręga

Fot. 2: Projektowaniem potężnej inwestycji zajęło się Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt” w Warszawie

Fot. 3: Możliwe lokalizacje elektrowni były również przedmiotem badań w terenie

Ale zanim pod decyzją o rozpoczęciu inwestycji złożyli swoje podpisy właściwi decydenci, do końca wcale nie było pewne, gdzie powstanie energetyczny kolos. Obowiązujące w tym czasie zasady projektowania elektrowni zakładały, że na Śląsku lokowane będą jedynie zakłady spalające węgiel odpadowy, którego transport byłby nieopłacalny. Przemawiały za tym względy ochrony środowiska oraz deficyt wody w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym. Program budowy w centrum i na północy kraju wielkich elektrowni, opalanych wysokokalorycznym węglem kamiennym, rozpoczął się w latach 1965–1970. W ramach jego realizacji ruszyły inwestycje: Elektrownia Ostrołęka (600 MW), Elektrownia „Kozienice” (1600 MW), Elektrownia Dolna Odra (1600 MW) i Elektrownia Połaniec (1600 MW).

Lokalizacja elektrowni o roboczym krytonimie „Wisła”, której budowę planowano w rejonie środkowego biegu rzeki, była przedmiotem badań w latach 1964–1966. Analizy możliwych wariantów przeprowadzało Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt” w Warszawie, biorąc pod uwagę tereny pomiędzy Nowym Korczynem na południu, a Górą Kalwarią na północy. Wstępne

wyniki prac „Energoprojekt” uwzględniały 14 potencjalnych lokalizacji elektrowni, były to: Czernik (k. Góry Kalwarii), Radwanów, Wilga, Podłęż, Kozienice, Sieciechów, Gniewoszów I i II, Wólka Profecka, Chwałowice, Nowy Korczyn I i II, Chęciny, Świerże Górne.

Wstępne założenia projektowanej elektrowni, w zależności od jej lokalizacji, posiadały aż 34 odmiany technologiczne. W czterech przypadkach zakładano otwarty obieg wody chłodzącej, siedem przewidywało budowę polderów na terenach zalewowych przy Wiśle, dwa wymagały powstania stopni wodnych na Wiśle i Nidzie, a jeden – wykonanie sztucznego zbiornika chłodzącego. Po podsumowaniu wyników do dalszych prac wybrano sześć, spośród wstępnych czternastu propozycji.

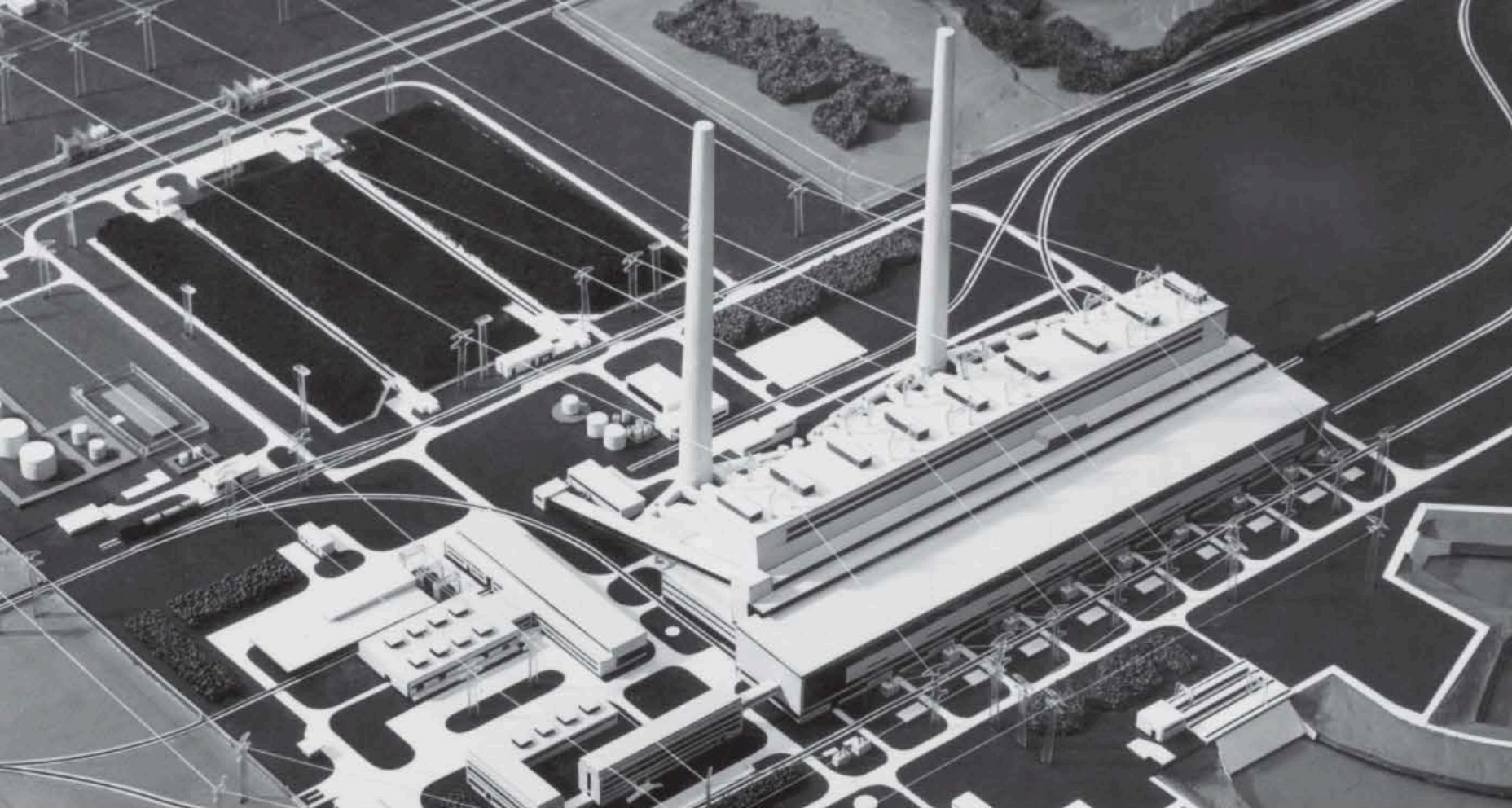
Przeprowadzone w kolejnym etapie projektowania szczegółowe analizy, obejmujące porównanie koniecznych nakładów, przewidywane koszty eksploatacji i wskaźniki efektywności, zawęziły obszar zainteresowania projektantów do terenu leżącego pomiędzy Górą Kalwarią na północy, a Dęblinem na południu. W ten sposób została określona ogólna lokalizacja elektrowni, którą Komisja

Oceny Projektów Inwestycji Zjednoczenia Energetyki zatwierdziła 10 lutego 1966 roku.

Spośród sześciu wariantów wytypowanych do dalszych prac, trzy znajdowały się blisko linii kolejowej prowadzącej ze Śląska do Dębina, jednak dwa z nich ulokowane były na terenach zalewowych (jeden nad samą rzeką, a drugi ok. 2 km dalej). Trzeci – odległy 4 km od Wisły – był usytuowany na obszarze położonym wyżej – niezalewowym. Trzy pozostałe potencjalne lokalizacje – dwie po lewej i jedna po prawej stronie Wisły – znajdowały się w odległości kilkunastu kilometrów od wspomnianej linii kolejowej, ale miały inne zalety:

- położenie na terenie niezalewowym, wyższym od poziomu wody stuletniej;
- znajdował się na nich sosnowy, młody las lub po prostu nieużytki;
- podłoże geologiczne stanowiły zagęszczone żwiry i piaski, a więc warstwy łatwe do odwodnienia;
- ukształtowanie koryta Wisły w naturalny łuk ułatwiało konstrukcję ujęć wody chłodzącej.

Wszystkie propozycje zostały dokładnie zanalizowane przez „Energoprojekt” pod względem kosztów budowy i eksploatacji oraz uciążliwości dla środowiska. ■



Elektrownia „Koziernice”

Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych Energetyki przedstawiła wyniki porównania projektowanych lokalizacji, a jej wnioski zostały zatwierdzone przez generalnego dyrektora Zjednoczenia Energetyki 15 lutego 1966 roku. Pół roku później, 18 lipca, podczas posiedzenia Zespołu Branżowego Rady Techniczno-Ekonomicznej „Energoprojekt” oraz Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych Energetyki, równolegle rozpatrzono sześć przedstawionych wariantów.

Fot.: Makieta Elektrowni „Koziernice”



Fot. 1: Tadeusz Rubaszowski organizował budowę Elektrowni

Fot. 2: Józef Zieliński – dyrektor Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „BETON-STAL”

Fot. 3: Adam Biały – pierwszy dyrektor Elektrowni „Koziernice”

Podczas narady brano pod uwagę przygotowane w trakcie prac analizy ekonomiczne, hydrologiczne, koncepcje planów zagospodarowania wokół elektrowni oraz jej powiązania z krajowym systemem energetycznym. Ostatecznie zatwierdzono lokalizację szczegółową Elektrowni w Świerżach Górnych, w powiecie koziernickim, przy ujściu rzeki Zagożdżonki do Wisły. Decyzję, będącą wynikiem obrad, sygnował ówczesny dyrektor „Energoprojekt” – mgr inż. Zbigniew Pakuła, a z ramienia Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, generalny dyrektor Zjednoczenia Energetycznego – Bolesław Bartoszek.

Biurokratyczna machina została wprawiona w ruch. Komisja Planowania Gospodarczego przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach 10 października 1966 roku zaopiniowała inwestycję jako celową i uzasadnioną ekonomicznie. Zespół Gospodarki Terenowej przy Radzie Ministrów wydał 7 listopada tego roku zaświadczenie lokalizacji ogólnej nr 433/66 dla „elektrowni o mocy 1200–1300 MW z możliwością późniejszej rozbudowy w granicach podwojenia (2600 MW)”. Na tej podstawie Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Archi-

tektury PWRN w Kielcach ogłosił 21 grudnia 1966 r. *Postanowienie o wskazaniu terenów dla budowy Elektrowni „Koziernice” koło wsi Świerże Górne powiatu koziernickiego*, a w dniu 29 czerwca 1967 r. zatwierdził lokalizację szczegółową Elektrowni – decyzją nr 19/67/pfn.

Głównym projektantem potężnej inwestycji został mgr inż. Damazy Laudyn z „Energoprojektu”. Zakłady Energetyczne Okręgu Wschodniego w Radomiu ZEOW objęły funkcję bezpośredniego inwestora. 1 stycznia 1967 r. naczelny inżynier Elektrowni Stalowa Wola, mgr inż. Tadeusz Rubaszowski, poleceniem dyrektora naczelnego ZEOW, został odwołany z macierzystego zakładu i powierzono mu przejęcie spraw organizacji budowy Elektrowni „Koziernice”.

W ZEOW najwyższy priorytet uzyskały prace przy Założeniach Techniczno-Ekonomicznych inwestycji, które umożliwiłyby rozpoczęcie budowy od początku 1968 r. Ostateczne dane wyjściowe zostały zatwierdzone przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów 8 sierpnia 1967 r. uchwałą nr 204/67. W tym czasie „Energoprojekt” przygotował już projekt

wstępny Elektrowni „Koziernice”, który przewidywał powstanie w dwóch etapach zakładu o docelowej mocy 3000 MW. Plan został zaakceptowany przez ZEOW, a następnie Zjednoczenie Energetyki w Warszawie, potem jeszcze, w kolejnej instancji, decyzją Komisji Planowania Rady Ministrów z 1 kwietnia 1968 r. – przyjęty do realizacji.

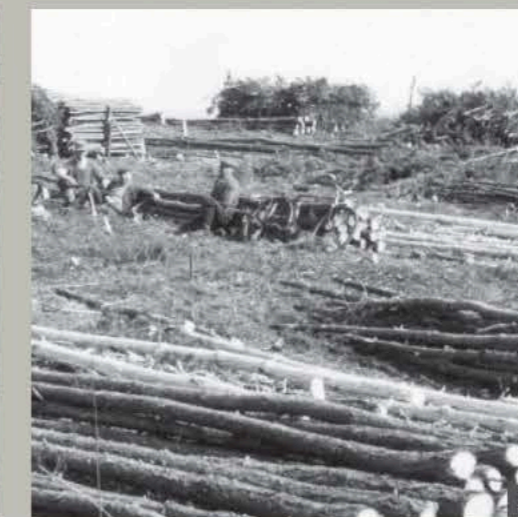
Zatwierdzono I etap inwestycji, obejmujący sześć bloków 200 MW. Generalnym wykonawcą zostało Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „BETON-STAL” pod kierownictwem inż. Józefa Zielińskiego. 1 kwietnia 1968 roku rozpoczęła działalność jednostka organizacyjna „Elektrownia Koziernice w Budowie”, która objęła funkcję inwestora bezpośredniego. Stanowisko jej dyrektora powierzono mgr inż. Adamowi Białemu. Oficjalne otwarcie budowy zorganizowano 18 lipca 1968 roku, a dokonał go, w asyście lokalnych i wojewódzkich oficjeli, wicepremier Jan Mitręga. Jednocześnie Ministerstwo Górnictwa i Energetyki przyznało 20 milionów złotych na roboty przygotowawcze zaplanowane na rok 1968 oraz zapewniło o umieszczeniu inwestycji w planach finansowych w latach następnych. ■



elektrownia na surowym korzeniu

Jeszcze w 1967 roku zespół przygotowania inwestycji, kierowany przez Tadeusza Rubaszowskiego, sporządził przygotowany pod względem formalnym i dokumentacyjnym plan jej realizacji. Opracowanie obejmowało zabezpieczenie dostaw i wykonawstwo poszczególnych zadań. Rozpoczęto proces przejmowania terenów pod budowę od osób prywatnych oraz Lasów Państwowych.

Fot.: Inż. Edmund Suwała podczas trudnych rozmów wywłaszczeniowych



Fot. 1: Przy budowie Elektrowni zatrudnienie znalazło wielu mieszkańców miasta i regionu

Fot. 2: Wycinkę lasów rozpoczęto w 1967 r.

Fot. 3: Saperzy usunęli kilkaset niewybuchów z terenu budowy

Koordinacja spraw wywłaszczeniowych i przejmowania gruntów była w gestii pracującego w ZEOW inż. geodety Józefa Szczygłowskiego. Na przełomie roku 1967 i 1968 Lasy Państwowe rozpoczęły wycinanie drzew na terenie 60 ha, w miejscu, gdzie przewidziano budowę Elektrowni.

Pracownicy „BETON-STALU” zaczęli prace przy organizacji zaplecza budowy z końcem kwietnia 1968 r. W całkowicie pionierskich warunkach przygotowywano drogi i dojazdy do placu budowy oraz jego zasilanie energią elektryczną. Od 6 kwietnia trwało karczowanie drzew, a trzy tygodnie później rozpoczęto niwelację terenu pod Elektrownię „Kozienice”. Symboliczne wydarzenie miało miejsce 3 maja 1968 r. – tego właśnie dnia na budowie wylano pierwsze tony betonu pod stację transformatorową.

Wykopy pod fundamenty pierwszych bloków 200 MW rozpoczęły się 2 czerwca 1969 roku, a już od marca 1970 r. ruszyły tzw. roboty cyklowe, czyli prace związane z poszczególnymi etapami budowy kolejnych bloków energetycznych. Do zagospo-

darowania przekazywano pierwsze obiekty przemysłowe. Dzięki temu mogły w nich rozpocząć pracę firmy specjalistyczne: „Energopomiar” i „Elbud”, zajmujące się montażem armatury, urządzeń energetycznych i aparatury pomiarowej. W instalacji urządzeń uczestniczyli również pracownicy samej Elektrowni „Kozienice”, którzy zdobywali wiedzę dotyczącą ich obsługi i serwisowania.

Między dyrekcją budowy a władzami centralnymi zawarty został specyficzny układ. Uzyskano bowiem zgodę na wprowadzanie eksperymentalnych metod organizacji pracy, w zamian za konkretne efekty. Te zaś przedstawiano w formie podejmowanych zobowiązań produkcyjnych. Dyrektor Zieliński z „BETON-STALU” pisał: *Wykonawca podejmował wiele zobowiązań, kierowanych na ręce władz państwowych i partyjnych. Były one poparte rozeznaniem technicznym. Zaczęto tu nową formę współpracy z dostawcami. Jeśli miało być już podjęte zobowiązanie, proszono dostawców i ich sekretarzy na naradę, aby ustalić, czy wszystko jest realne i czy poprą sprawę.* (Zieliński 1976: 48)

Pierwsze z takich zobowiązań podjęto już w lutym 1971 roku. Ustalenia dotyczyły montażu konstrukcji stalowej budynku głównego Elektrowni przez „Energomontaż-Północ”, robót przy zamknięciu tego budynku przez „BETON-STAL”, wykonania w nim prowizorycznego ogrzewania przez „INSTAL-LUBLIN” oraz kilku innych zadań. Ich głównym celem było zabezpieczenie frontu robót na okres zimy 1971–1972 w takim zakresie, aby warunki atmosferyczne nie zahamowały pracy na budowie. Podjęte zobowiązanie zostało dotrzymane, dzięki niemu możliwe było przyspieszenie montażu kotłów bloków 1 i 2, fundamentowanie pod turbozespół bloku 3 oraz prowadzenie prac spawalniczych przy kotle nr 3 od początku 1972 r.

Po dziesięciu miesiącach zobowiązanie zostało wykonane. Z tej okazji budowę odwiedzili ważni goście m.in.: wicepremier Jan Mitrenga, wiceminister górnictwa i energetyki Bolesław Bartoszek i I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Tadeusz Rudolf. Podczas uroczystego spotkania przedstawiciele władz podziękowali budowniczym i pogratulowali bardzo dobrych wyników. Podniesiony został również temat stworzenia

nowego modelu budowy elektrowni, którego „Kozienice” miałyby być pierwowzorem. Wtedy to, chyba po raz pierwszy oficjalnie, pojawiła się informacja o planowanej budowie bloków 500 MW w III etapie inwestycji. Zagadnienie to wyplętnęło niejako „przy okazji” dyskusji o problemach dotyczących budowy szkoły zawodowej. Ze strony generalnego wykonawcy padły postulaty polepszenia warunków socjalno-bytowych pracowników: *podniesienia standardu wyposażenia hoteli robotniczych (m.in. powiększenie powierzchni przypadającej na robotnika z 4 m² do 8 m², wyposażenie pokoi w lodówki i odbiorniki radiowe i TV, wymianę łóżek na tapczany [...]), a także umożliwienie zakupu 50 samochodów osobowych dla pracowników, na specjalnych warunkach ratalnych. Po pracowym dniu V. Premier w gronie osób towarzyszących został poczęstowany obiadem w stołówce robotniczej, spożywając obiad na ogólnej sali jadalnej. (Protokół... 1971 r.)*

3 grudnia 1971 roku, dla uczczenia obrad VI Zjazdu PZPR, podjęto kolejne zobowiązanie o przełomowym charakterze, dotyczyło bowiem uruchomienia pierwszego turbozespołu. W wystosowanym do Warszawy dokumencie czytamy: *Po głębokiej analizie i ocenie możliwości technicznych i materiałowych, załogi nasze zobowiązują się skrócić budowę pierwszego turbozespołu o mocy 200 MW o 4 miesiące w stosunku do planowanego terminu normatywnego.*

Rzeczywiście, zobowiązania udało się dotrzymać i pierwszy blok energetyczny uruchomiono w Elektrowni „Kozienice” już w roku 1972. 2 września rozpoczął się ruch próbny, a 14 września turbozespół pracował z prędkością 3000 obrotów na minutę. Po ponad miesiącu turbozespół włączono do sieci energetycznej, a 1 grudnia blok został oficjalnie przekazany do eksploatacji. Kierownikiem rozruchu był inż. Tadeusz Zborowski, a kierownikami bloku: Stanisław Ilnicki, Stefan Bielas, Wojciech Stolarski i Eugeniusz Sadowski, funkcję dyżurnych inżynierów ruchu pełnili: Ludwik Szczepkowski, Jan Tarnowski, Andrzej Kulpa oraz Zbigniew Panek. Uroczystości związane z uruchomieniem Elektrowni zostały uświetnione Centralnymi Obchodami Dnia Energetyka na stadionie w Kozienicach.

Rozpoczęcie eksploatacji bloku nr 1 w pierwszym numerze gazety „Budujemy Elektrownię” relacjonowano tak: *18 października o godz. 4.00 wskaźniki urządzeń pomiarowych poruszyły się. Pierwszy prąd z I bloku Elektrowni „Kozienice” popłynął do sieci państwowej. Najpierw było 10, później 15, 30 i wreszcie 70 MW, by po pewnym okresie osiągnąć planowane 200 MW. Serce turbiny „Renata” pracowało równym, spokojnym rytmem. Na twarzach ludzi wpatrzonych w pulpity sterownicze, wymęczonych kilkunastogodzinną pracą, pojawił się uśmiech. Był to objaw zadowolenia i ulgi. Ich wysiłki przekształciły się w konkretny, namacalny efekt – blok już pracuje. („Budujemy Elektrownię” 1972, nr 1)*

10 listopada 1972 r. odbyła się w Elektrowni „Kozienice” uroczysta narada z udziałem I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR, Jana Szeląga. Po podziękowaniach złożonych załodze przez dyrektora Adama Białego, a także Józefa Zielińskiego, wystosowano oficjalny meldunek do Warszawy: *Załoga budowniczych Elektrowni „Kozienice” zebrana na naradzie w dniu 10 listopada 1972 roku melduje, że zobowiązanie podjęte 3 grudnia 1971 r. na cześć VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dotyczące skrócenia budowy pierwszego turbozespołu o mocy 200 MW o 4 miesiące przed terminem, zostało zrealizowane. W dniu 18 października 1972 roku, o godzinie 4.00 włączono turbozespół do sieci państwowej, w dniu 6 listopada osiągnięto pełną moc turbozespołu 200 MW, a do dnia 10 listopada 1972 r. wyprodukowano 20 milionów kWh energii elektrycznej.*

Nie tylko uroczystość świętowano sukces i dotrzymanie podjętych zobowiązań. Dyrekcja budowy szła dalej – deklarowała uruchomienie w kolejnym roku trzech następnych bloków energetycznych po 200 MW, to znaczy osiągnięcie na koniec 1973 roku ogólnej mocy 800 MW. Jednak już w styczniu 1973 r. „Energomontaż-Północ” zdecydował się podnieść poprzeczkę jeszcze wyżej!

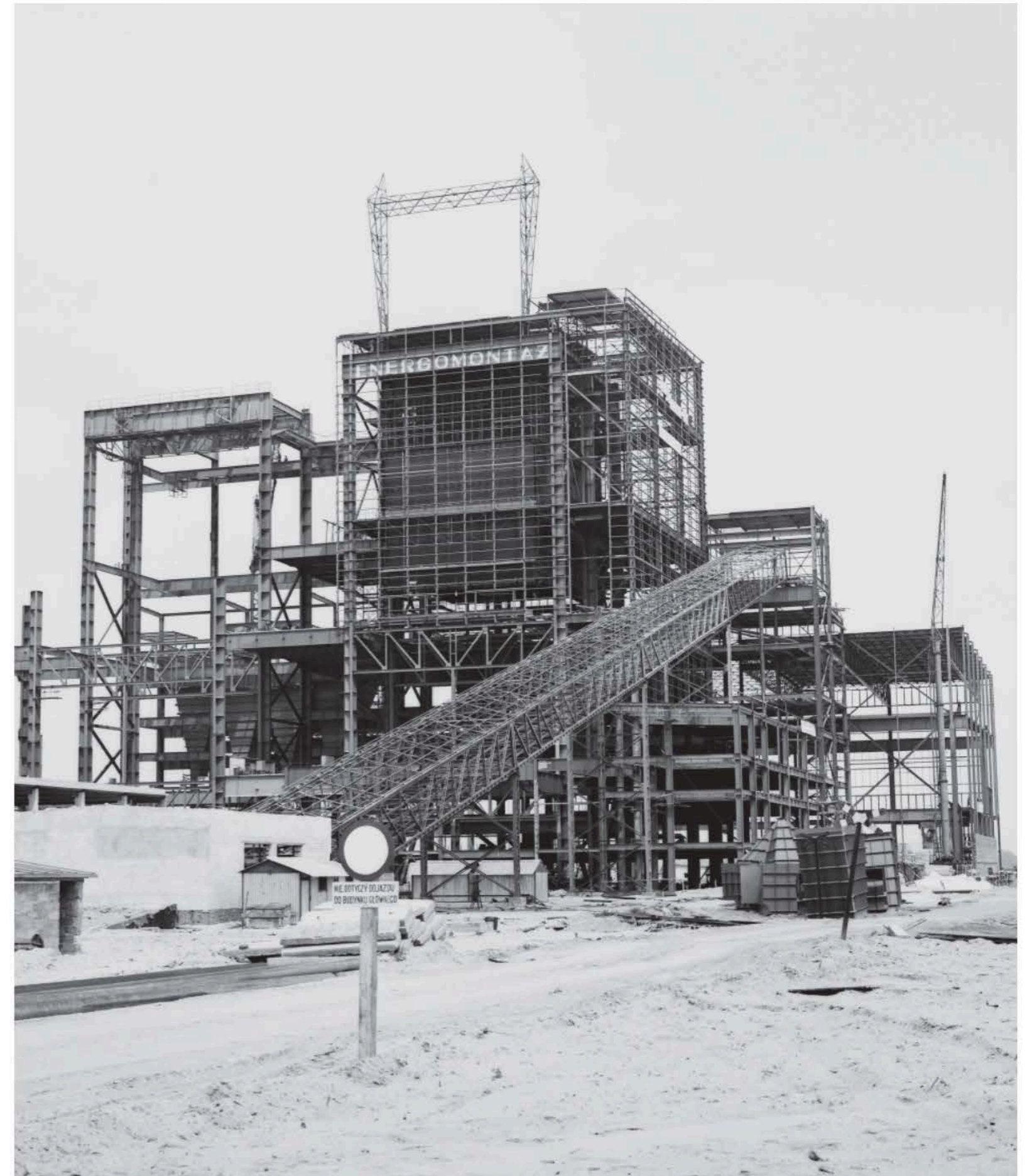
My, załoga „Energomontażu-Północ” w toku naszej dotychczasowej działalności montażowej na budowie „Kozienice” wprowadziliśmy wiele nowatorskich rozwiązań technicznych i organizacyjnych, dzięki czemu mogliśmy przyspieszyć o 4 miesiące oddanie I bloku. W toku dalszej działalności na tej budowie zobowiązujemy się przekazać w roku 1973 cztery bloki energetyczne Nr 2, 3, 4, 5 o mocy 200 MW każdy. Podejmując to niezwykle trudne, odpowiedzialne i zaszczytne zadanie wzywamy do przyłączenia się do niego wszystkich pozostałych współuczestników procesu inwestycyjnego, a szczególnie Dyrektora inż. Józefa Zielińskiego i Jego załogę. W ich nowatorskim stylu pracy widzimy bowiem rękojmię wspólnego sukcesu. Nasze zobowiązanie stanowi niezwykle cenny wkład do zbliżającego się jubileuszu 20-lecia „Energomontaż-Północ”. (Protokół... 1973 r.) ■

Fot. 1:
Uroczyste otwarcie budowy Elektrowni – 18 lipca 1968 r.
Wstępując przecina minister Jan Mitręga

Fot. 2, 3, 4:
Pierwsze prace ziemne na terenie budowy



Fot.: Widok z komina na biurowiec



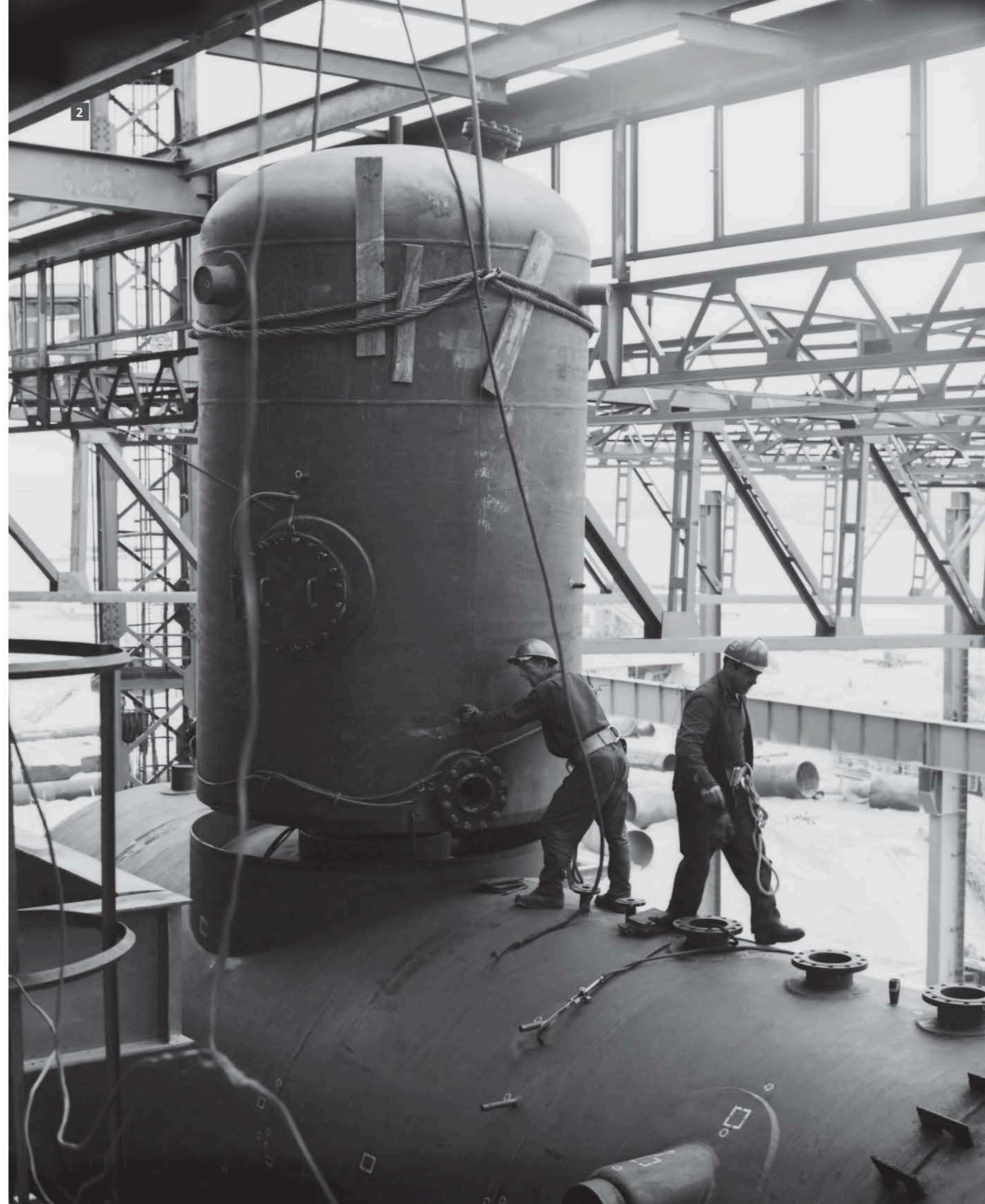
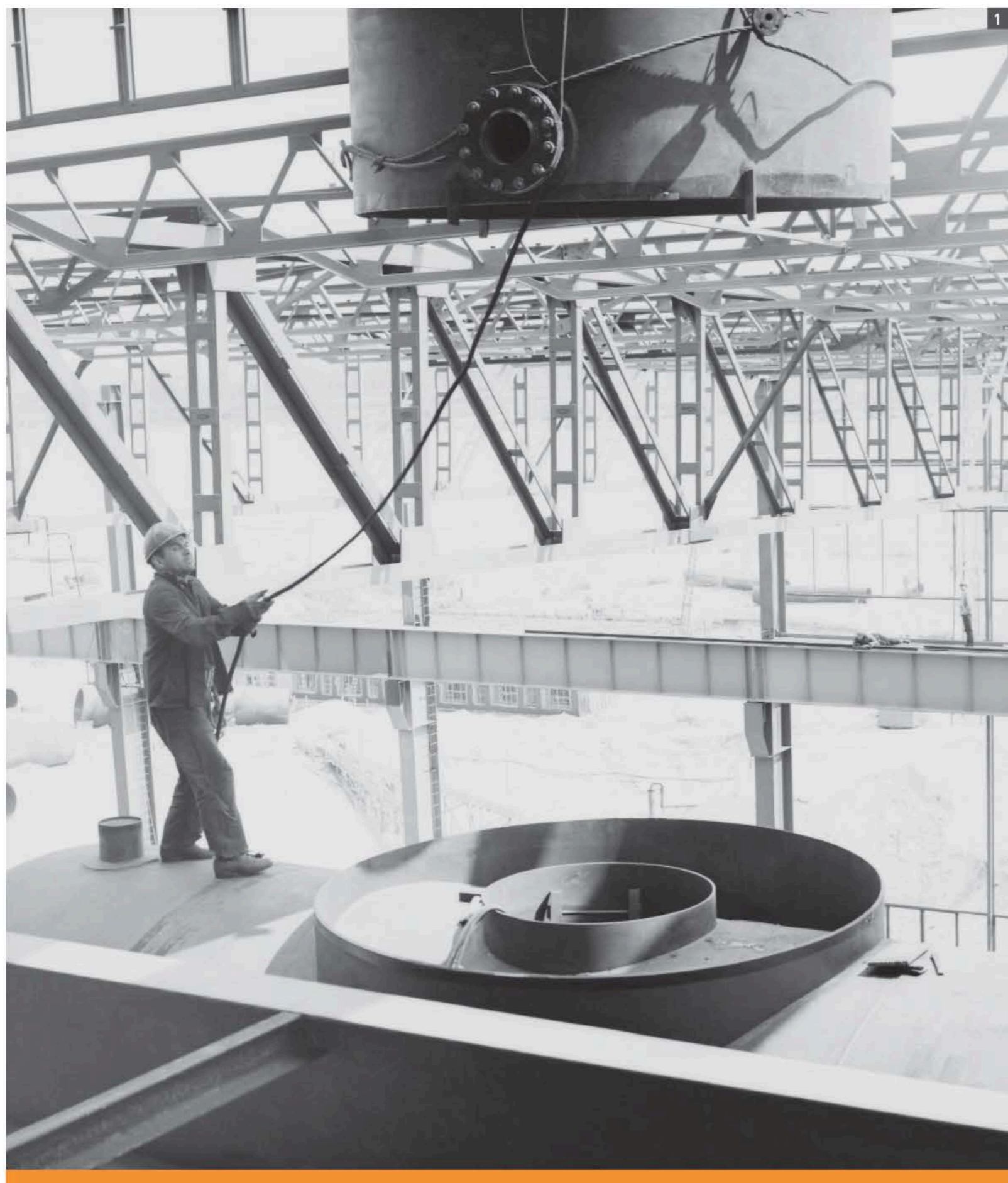
Fot.: Konstrukcja budynku głównego



Fot.: Spawanie torów bocznic kolejowej



Fot.: Prace miernicze na budowie



Fot. 1, 2: Montaż walczaka na bloku nr 1 – 1971 r.



rekordowa budowa

Podczas budowy zdecydowano się na działanie bez precedensu w historii – 800 MW w ciągu jednego roku! Do zobowiązania wykonawcy podeszli z entuzjazmem, ale też pewnymi obawami. W dyskusji na łamach „Budujemy Elektrownię” dyrektor Adam Biały warunkował realizację przedsięwzięcia przyspieszeniem dostawy piątego turbozespołu oraz automatyki cieplnej do wszystkich czterech bloków. Powodzenie planu zależało więc w dużym stopniu od dostawców.

Fot.: Członkowie przodującej Brygady Turbinowej podczas montażu wirnika trzeciego turbogeneratora



Fot. 1: Toast za pomyślność bloku nr 4, pierwszy z prawej dyr. Adam Biały – 1973 r.

Fot. 2: Dyrektor Zieliński (w środku) w rozmowie z I sekretarzem KP PZPR i naczelnikiem powiatu – 1973 r.

Fot. 3: Z okazji uruchomienia bloku nr 5 na budowie zagościł przedstawiciele najwyższych władz PRL – od lewej: Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz

Drugi blok przekazano do eksploatacji 24 marca 1973 r., a pełną zdolność produkcyjną osiągnął on już 1 czerwca.

10 kwietnia 1973 r. na budowie Elektrowni „Kozienice” miała miejsce „niespodziewana” wizyta najwyższych władz państwowych. Minęła godz. 8-ma rano, kiedy na placu przed budynkiem Usług Technicznych Elektrowni od strony „BETON-STALU” nadjechała kolumna samochodów. Z pierwszego z nich wysiadają: tow. Edward Gierek i tow. Piotr Jaroszewicz. Za chwilę widzimy także tow. Jana Szydłaka, tow. Jana Mitręgę i pozostałych gości... Po spotkaniu z dyrekcją budowy goście z Warszawy zwiedzili budynek główny, [...] w tym dwa oddane już do eksploatacji bloki. Żywo interesowali się funkcjonowaniem poszczególnych urządzeń, rozmawiali z obsługą i pracownikami poszczególnych przedsiębiorstw („Budujemy Elektrownię” 1973, nr 4). Przed odjazdem dyrektor Biały i dyrektor Zieliński zaprosili gości ponownie do odwiedzin na budowie pod koniec roku, na co Edward Gierek odpowiedział: *Jak wykonacie swoje zobowiązanie przed terminem, przyjeździemy do Was* („Budujemy Elektrownię”

1973, nr 4). Od tej chwili presja, by przedterminowo wykonać zadanie wyraźnie wzrosła.

Na szczęście wszystko szło sprawnie. W czerwcu 1973 roku blok nr 3 pracował już w ruchu próbnym. Do eksploatacji przekazano go ostatecznie 22 lipca, a pełną zdolność produkcyjną uzyskał już 1 sierpnia! W tym czasie montowano również turbinę nr 4, trwały prace związane z zakrywaniem części wysokoprężnej. Wiceminister Górnictwa i Energetyki Bolesław Bartoszek wraz z przedstawicielem dostawcy, Zenonem Śniadeckim z elbląskiego ZAMECHU, wbili 29 czerwca kołki stabilizujące obie części wysokoprężne urządzenia. Przy turbinie nr 5 wykonano wszystkie prace zabezpieczające montaż, jednak brakowało jeszcze... samego turbozespołu. Kocioł nr 4 był prawie gotowy, pierwsze rozpalenie planowano na drugą połowę sierpnia, a na kotle nr 6 montowano walczak.

Kiedy we wrześniu roku 1973 uruchomiony został czwarty blok Elektrowni „Kozienice”, wydarzenie następująco odnotowano

w „Budujemy Elektrownię”: *Tegoroczne obchody Dnia Budowlanych na Placu Budowy upłynęły pod znakiem pełnej mobilizacji związanej z uruchomieniem IV bloku i koncentracji robót na bloku V. Wielu członków załóg zostało na stanowiskach roboczych rezygnując z udziału w uroczystościach. (...) Uruchomiona turbina pracowała wyjątkowo dobrze utrzymując 3 tys. obrotów. Urządzenie to otrzymało imię żony brygadzysty Energomontażu – Bronisława Moskala – JANINA – co jest swoistym uhonorowaniem zasług tego wysokiej klasy fachowca, jednego z pionierów Energomontażu w Kozienicach. W najbliższych dniach turbozespół będzie pracował przy pełnym obciążeniu („Budujemy Elektrownię” 1973, nr 10). Blok nr 4 przekazano do eksploatacji 22 października, a pełną mocą pracował od 1 listopada 1973 r.*

Listopad był miesiącem koncentracji na ostatnich pracach na bloku nr 5. „Energomontaż” kończył wykonywanie schodów i podestów, a także elektrofiltrów, „INSTAL” – instalacji grzewczej i przeciwpożarowej transformatora oraz kanałów kablowych, a „Energoaparatura” – montaż urządzeń nastawni. Uruchomienie